

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. lipca. Dnia 18. lipca 1853 wyszedł i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział drugi części XV. z roku 1853 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 127. Rozporządzenie Rządu krajowego z dnia 5. maja 1853, o dozwolaniu podwód wachmistrzom żandarmeryi pieszej przy rewizyjnych objazdkach posterunków.

Nr. 128. Obwieszczenie Prezydium krajowego z dnia 27. maja 1853, którem zatwierdzone najwyższym postanowieniem z dnia 13. maja 1853 zasady i rozporządzenia względem reorganizacji administracyi w Krakowie i jego okręgu, do powszechnej podaje się wiadomości.

Lwów, 9. lipca. We włości Orzechowiec obwodzie Tarnopolskim, założono szkołę trywialną, do której uposażenia przyczyniły się gminy Orzechowiec i Czerniszówka stałą kwotą 147 złr. 34 kr. m. k. w gotowiznie, następnie 38 korcami i 28 garncami zboża w naturze, nakoniec przyjęciem na siebie wystawienia, urządzenia, utrzymania, opalania szkolnego domu i pełnienia w nim potrzebnej służby.

Krajowa władza szkolna ma sobie za szczególniejszą przyjemność podać ten znaczny datek i okazaną przezto dążność ku popieraniu nauki ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Czynności trzeciego posiedzenia c. k. galic. Tow. gospod.

(Dokończenie. Ob. N. 160 i 161.)

P. Darowski przekonał się na Szlązku, że len nieprzeszkadza uprawie innych roślin, owszem stanowi jedną z potężnych dźwigni tamtejszego gospodarstwa. Baron Lüttwitz miał 40 talarów dochodu z morga gruntu lmem zasianego, to go zachęciło do uprawy tej rośliny na większą skalę. Założone u nas fabryki do moczenia i przyrzadzania lnu następczają będą tę wielką korzyść, że len surowy można będzie do nich sprzedawać; przeto górom naszym otworzy się lepsza przyszłość z uprawy na większą skalę tej szacownej rośliny. Wnosi więc, ażeby imiennie powołać zgromadzonych członków do podpisów.

P. Singer dodaje, że przez uprawę lnu i konopi grunt nie wycieńcza się. Makuchy bowiem dają paszę wyborną dla bydła.

X. Klima radzi konopie siać na Podolu, bo tam jest ich właściwa ojczyzna, a w reszcie kraju, która usposobiona jest od natury pod uprawę lnu, zając się troskliwie uprawą tej rośliny, która prócz popiołu nie potrzebuje innego nawozu, a konieczyna po lnie udaje się wybornie i nagrodzi ubytek w poprzednim roku paszy i nawozu.

Po zamknięciu powyższej dyskusyi kilku członków natychmiast przystąpiło do subskrypcyi, która uczyniła do 2000 złr. m. k.

Wzięto nakoniec pod rozbiór pytanie czwarte następującej treści: „Która z pasz w kraju zimową porą zwykle używanych, wyłączając brahe, najskuteczniej działa na tuczność bydła i jak z nią postąpić należy, gdy w stosunkowo najkrótszym czasie zamierza się bydło do stanu zwyczajnej na wiedeńską potrzebę wymaganej tuczności doprowadzić?”

W rozwiązaniu tego pytania wzięli udział pp. Podlewski, Darowski, X. Klima, M. Torosiewicz, J. Schnajder, Younga, Żebrowski i hr. Kazimierz Krasicki.

Pierwszy był zdania, że tuczenie na roślinach okopowych mało korzyści przynosi, zwłaszcza, gdy buraki nie wszędzie się udają, które jedynie zdadne są do tuczenia bydła. Na brahe najlepiej tuczyć i brahy nie zastąpić nie może.

P. Darowski mniemał, że gdy teraz braha drogo kosztuje, a wódka nie wraca nakładu, zachęcać do robienia wódki nikogo nie można. Widział i dawniej chów bydła bez brahy. P. Jendzejowicz z Rzeszowskiego zaparzoną sieczką, konieczyną i trawami pasznami,

z dodaniem ziarna, wypasał woły na rzeź, któryto system powszechnie przyjęty jest w Anglii i Szkocyi.

P. Chwatibóg utrzymuje, że braha nie przychodzi tanio, gospodarzowi głównie idzie o nawóz, a gorzelnie pędzimy jedynie dla nawozu, którego szanować jak należy, jeszcze nie umiemy; gnojówka spływa u nas swobodnie do rzek. Na brukwi i burakach postawwszy dobre woły, wypasie dobrze i nie straci. Zdaje mu się, że bobik użyty do tuczenia przewyższy buraki i brukiew.

P. Podlewski sądzi, że parzonką utuczony wół nie dojdzie do Wiednia w stanie wymaganej tuczy.

P. Darowski utrzymuje, że brukwią, burakami i konieczyną, z dodaniem ziarna, można należycie bydło utuczyc i mieć zysk przyzwoity.

Hr. Krasicki zwraca uwagę na to, iż odstąpiono od głównej treści pytania. Chodzi tu o to, jaka pasza, *wyjawszy brahe*, najskuteczniej tuczy, i czy innym niż brahą sposobem można wytuczyc woły do Wiednia?

X. Klima sądzi, że konieczyna, brukiew i bób zastąpiłyby brahe, ale należy dać bydłciu jeść od razu lepiej a krótko. Parzenie ułatwia trawienie i wół w krótszym nierównie czasie utuczy się na tych roślinach niżeli na braze. Chodzi tylko o to, aby produkcya roślin okopowych nie była zbyt drogą, i aby się opłacać mogła. Tym sposobem moglibyśmy wytrzymać konkurencyę z bydłem na braze tuczonym.

P. Podlewski sądzi, iż bez dodania przynajmniej czterech korcy ziarna na sztukę, wołu niewypasie.

P. Torosiewicz utrzymuje, że tuczenie bydła bez brahy, jako zbyt kosztowne przynosi oczywistą stratę; najlepszy rachunek przy braze, bo tylko na braze można wypaść wołu zdanego dla Wiednia, jeżeli taż nie albo bardzo mało kosztuje.

P. Schnajder karmił woły wyłoczynami z buraków, na cukier przerabianych, z dodaniem soli, sieczki i siana i nieróżniły się one w niczem od wołów, które jednocześnie żydzi na braze karmili.

P. Younga dodaje, że p. Ksaw. Petrowicz z Wysocka suchą paszą 200 wołów wypasł i do Wiednia popędził.

Kaz. hr. Krasicki zrobił uwagę, że miłośnicy tuczenia bydła brahą, stawiają wymaganie, ażeby hraha nie albo bardzo mało kosztowała. Jest to warunek, który wcale nie przemawia za stosownością tej karmy, zwłaszcza teraz, gdy koszta z gorzelnictwem połączone do podrożenia brahy się przyczyniają. Może być, że wyjątkowe stosunki Podola czynią jeszcze dotąd brahę najtańszym do tuczenia materiałem; lecz doświadczenie nas uczy, że w innych częściach kraju, nawet najbliższej zachodniej granicy naszej położonych, gospodarze nieznajdują już swej rachuby w gorzelnictwie z wypasem wołów brahą połączonym. Z tego-to powodu komitet postanowił pytanie to, z *wyjątkiem brahy*, która, jak powiedziano, przestała już być darmo przychodzącym odpadem gorzelnictwa, lecz stanowi teraz ważną jego rubrykę, która dobrze spieniężoną być musi, aby przedsiębiorstwo straty nie przyniosło.

Książe Prezes ogłosił posiedzenie za skończone, dodając, że dziś wystawa od godziny 3 do 6 dla publiczności będzie zamknięta, aby sędziowie mogli swobodnie pełnić swoje urzędowanie. — Tegoż dnia po południu miała się odbyć próba narzędzi rolniczych na polach folwarku Kulparkowskiego, ale dla nadzwyczajnej ulewy wstrzymaną została do sposobniejszej pory. W niedzielę, t. j. 3. lipca, stosownie do programu wystawa przez cały dzień była otwartą, na 4. zaś lipca o godz. 10 zrana, zaprosił książe Prezes sędziów wystawy na posiedzenie komitetu dla odczytania zdań sędziów i powzięcia ostatecznej decyzji co do nagród i przedmiotów do losowania zakupić się mających; losowanie, rozdanie nagród i licytacyę zapowiedziano na godz. 5 po południu dnia tegoż.

(Patent cesarski z d. 5. lipca 1853 względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież służebności i praw spólnego posiadania i użytkowania.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 14. lipca zawiera w urzędowej części następujący

Cesarski patent z dnia 5. lipca 1853 obowiązujący dla Austrii powyżej i poniżej Anizy, Czech, Morawii, Szląska, Galicyi i Lodomeryi, Krakowa, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salcburga, Bukowiny, Tyrolu z Vorarlbergiem, Istrii, Gorycyi i Gradyski i dla miasta Tryestu z obwodem, mocą którego oznaczone są postanowienia względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych służebności i praw wspólnego posiadania i użytkowania.

My Franciszek Józef pierwszy z Bożej łaski Cesarz Austrii; król Węgier i Czech, król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Krowacji, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, król Jeruzolimy i t. d. i t. d. i t. d.

Ze względu na regulację i spłatę praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych służebności i praw wspólnego posiadania i użytkowania, po wysłuchaniu Naszych ministrów i Naszej rady państwa, uchwaliliśmy następujące postanowienia z mocą obowiązującą dla poniżej wymienionych krajów koronnych, mianowicie: dla Austrii powyżej i poniżej Anizy, dla królestwa Czech, dla margrabstwa Morawii, księstwa Szląska, dla królestw Galicyi i Lodomeryi, wielkiego księstwa Krakowskiego, dla księstw Styryi, Karyntyi, Krainy, Saleburga i Bukowiny, dla księstwa hrabstwa Tyrolu z krainą Vorarlberg, dla margrabstwa Istrii, dla księstwa hrabstwa Gorycji i Gradyski i dla miasta Tyrolu.

Rozdział I.

Postanowienia ogólne.

§. 1. Postanowieniom tego patentu podlegają:

1. Wszystkie jakiegokolwiek nazwy prawa wřębu i poboru drzewa i innych produktów leśnych w cudzym albo z cudzego lasu;

2. prawa pastwisk na cudzym gruncie;

3. wszystkie nieobjęte już w odstępach 1 i 2 serwituty polne, w których

a) służebne dobro jest lasem albo gruntem przeznaczonym na kulturę leśną albo

b) między służebnem a panującym dobrem istniał stosunek dominikalny i poddańczy;

4. Wszystkie prawa wspólnego posiadania i użytkowania na gruncie, jeżeli

a) między byłymi zwierzchnościami a gminami, jak i byłymi poddanymi, albo

b) między dwoma lub kilkoma gminami istnieją, jednak wszystkie tutaj przytoczone uprawnienia tylko tak dalece, o ile się nieokazują tylko doczesnymi lub bezwarunkowo odwołalnymi koncesjami.

Ugody względem zbiórki lub dostawy drzewa tudzież stałe podatki w drzewie dla kościołów, parafii, szkół i fundacyi nie są objęte niniejszym patentem.

§. 2. Według postanowień tego patentu traktowane być mają także wszystkie owe wřęby i prawa użytkowania lasu i pastwiska, które w lasach monarchicznych udzielone albo z monarchicznej łaski przyzwolone zostały, a mianowicie także i wtedy, gdy w miarę istniejących ustaw i przepisów względem wykonywania monarchicznego prawa uważane są za odwołalne.

§. 3. Niniejszy patent nie odnosi się do przyzwoleń lub należytości zniesionych albo za spłatne uznanych na mocy rozporządzeń względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych; te bowiem przyzwolenia i należytości traktowane być mają według postanowień rzeczonych przepisów.

§. 4. Prawa będące przedmiotem niniejszego patentu zniesione być mają przez spłatę (Ablösung), a jak dalece spłata miejsca mieć nie może, (§. 5.) we wszystkich względach, a więc co do objętości, miejsca i sposobu ich wykonywania, czasu, terminu i miary używania itp., w taki sposób mają być ustanowione, ażeby osiągnięto jak największe uwolnienie gruntu od ciężaru. (Regulacja.)

§. 5. Spłata albo w całości albo przynajmniej częściowo tylko wtedy ma miejsce:

a) jeżeli i jak dalece spłata lub sposób w jaki służebność ma być spłacona, nieszkodzi w sposób nie do wynagrodzenia zwykłemu głównemu tokowi gospodarstwa na uprawnionym lub zobowiązanym gruncie;

b) jeżeli i jak dalece spłata nieprzynosi przeważającej szkody kulturze krajowej; i

c) jeżeli się wzajemnie uprawnieni i obowiązani w sposób przyzwolony w §. 9. nieoświadczą za regulacją miasto spłaty odnośnych uprawnień.

§. 6. Urzędowe czynności spłaty i regulacji przedsiębrane być mają:

a) ze względu na prawa przytoczone w §. 1 pod 1, 2, 3, a) i w §. 2, z urzędu;

b) ze względu na prawa przytoczone w §. 1 pod 3 b) i 4 a) b) tylko na podanie (Provocation) interesowanej strony.

§. 7. Dla przeprowadzenia spłaty równie jak i regulacji każdego prawa użytkowania należy eruować i sprawdzić:

a) rodzaj i objętość tego prawa;

b) służący za podstawę stosunek prawny;

c) grunt do którego się odnosi prawo w pertraktacji będące;

d) osoby, które jako uprawnieni i zobowiązani, albo jako współuprawnieni mają udział w wspólnym posiadaniu;

e) fakta z których można oznaczyć rodzaj, czas i miarę używania albo wykonywania prawa mającego się uregulować;

f) wzajemne należytości ze strony uprawnionych do poboru dla posiadacza obciążonego gruntu;

g) stosunki i okoliczności, na których zależy przy rozstrzygnięciu kwestyi: czyli, jak dalece i w jaki sposób nastąpić ma spłata albo regulacja odnośnego prawa według §§. 4 i 5.

§. 8. W tych sprawdzeniach służą za główną podstawę zgodne oświadczenia stron interesowanych.

§. 9. Punkta sporne, równie jak w ogóle cały akt spłaty lub regulacji załatwiony być ma ile możności przez dobrowolną ugodę stron, do czego przynależne komisye z urzędu dążyć powinny.

Partyom wolno godzić się między sobą na spłatę przez odstąpienie gruntu, przez złożenie w gotówce lub zabezpieczenie kapitału, przez inne wynagrodzenie, albo (§. 5. c) miasto spłaty mogą się ugodzić względem regulacji i sposobu, w jaki ma być przeprowadzona.

Podobna ugoda może tylko wtedy być zakwestyonowaną, jeżeli się sprzeciwia postanowieniom niniejszego patentu, szczególnie zaś względem na kulturę krajową, albo jeżeli ze względu na przeprowadzenie zachodzą uzasadnione przeszkody.

§. 10. Sporne punkta niezatwione dobrowolną ugodą rozstrzygać mają powołane organa na mocy dokumentów, uchwał urzędowych i eruowanego prawnego stanu posiadania przedewszystkiem według postanowień niniejszego patentu, tudzież według dawniejszych prowincjonalnych i politycznych ustaw każdego kraju koronnego i według powszechnego kodeksu cywilnego.

§. 11. Gdy samo prawo użytkowania i jego wykonywanie żadnej niepodlega wątpliwości, ale miara wykonywania i stosunek udziału uprawnionych nie da się oznaczyć według postanowień w §. 10, wtedy tę miarę i ten stosunek oznaczyć należy według przeciętnego rezultatu rzeczywistego wykonywania w latach użytkowania 1836 aż włącznie do 1845 z zachowaniem postanowień niniejszej ustawy.

Jeżeli z tego peryodu brakuje dat dostatecznych do przeciętnego rezultatu, albo jeżeli prawo użytkowania nie było rocznie wykonywane, wtedy wykazaną być ma należyta miara użytkowania przez znawców na roczną, a względnie peryodyczną kwotę.

§. 12. W żadnym wypadku niemoże wykonywanie prawa być policzone na korzyść uprawnionego, jak dalece to użytkowanie sprzeciwiało się ugodzie, albo, jakkolwiek stosowne da ugody, przekraczało postanowienia prawne.

Natomiast niemoże także wchodzić w rachunek tymczasowe zmniejszenie zwykłego użytkowania, wywołane przez niedostateczność

Za wiele błękitu!

(Z angielskiego pana Charles Dickens.)

Pięknego poranku letniego szedł drogą z Brukseli ku Namur jakiś mężczyzna w podeszłym wieku. Za kilka godzin miał nadjechać szybkożozem jego przyjaciel, i starzec ów wybrał się wcześniej, niż potrzeba było, z domu, aby go spotkać na gościńcu. Tymczasem zaś aby uniknąć nudów długiego oczekiwania, bawił się oglądaniem wszystkiego, co mu w oczy wpadało, wkońcu stanął przed pewną karczmą dla przypatrzenia się robocie jakiegoś malarza, który stojąc na drabince kończył właśnie nad bramą obraz przedstawiający „Wschód słońca“ jako godło tej karczmy.

— „To jakiś poczciwy bazgracz“ — rzekł starzec sam do siebie — „zna się na perspektywie tyle, co wilk na gwiazdach; a przecież poszedłbym o zakład, że się widzi przynajmniej Rubensem; jakże nielitościwie smaruje to ciemnobłękitne niebo!“

Po tych uwagach zaczął nieznamy krytyk przechadzać się tam i sam przed karczmą sądząc, że na jedno wyjdzie czekać tu na szybkożoz, czy iść dalej naprzeciw. Tymczasem malarz nakładał znowu świeżą warstwę najżywszego błękitu, co starca wielce gniewać się zdawało. A gdy wkońcu nabrał jeszcze raz całym pędzlem niebieskiej farby, nie mógł już nieznamy dłużej wytrzymać i zawołał ostrym głosem:

— „Za wiele błękitu!“

Poczciwy malarz spojrzął na dół ze swej drabinki i rzekł tonem wymuszonej spokojności, jakiego używają czasem złośliwi ludzie

— „Pan zapewne nie widzi, że maluję niebo.“

— „I owszem widzę dobrze, że próbujecie wymalować niebo; ale powtarzam Wam jeszcze raz, że za wiele nań błękitu.“

— „A czy widzieliście kiedy niebo malowane bez błękitu, przeczacny artysto?!“

— „Ja nie artysta. Mówię tylko mimochodem — uważam przypadkowo — że za wiele błękitu w Waszem niebie; ale róbcie jak chcecie; natórcie jeszcze więcej niebieskiej farby, jeżeli Wam się zdaje, że jej za mało.“

— „Ależ ja Wam powiadam, że chcę przedstawić czyste, błękitne niebo o wschodzie słońca.“

— „A jam Wam powiadam, że żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie maluje błękitem nieba o wschodzie słońca.“

— „A — to już za wiele!“ — zawołał malarz złącząc z drabinki i niestwarzając się już ukrywać dłużej swego gniewu — „jabym rad widzieć, jak Wy malujecie niebo bez błękitu!“

przychodów z obciążanego gruntu albo przez klęski w stanie była osoby uprawnionej do użytkowania.

§. 13. W braku ugody przyzwolonej w §. 5. i §. 9. wydana być ma ze względu na stosunki oznaczone w §. 5. i według §. 7. eruowane, zawsze motywowana uchwała decydująca:

- a) czyli i w jaki sposób przeprowadzić należy całkowitą spłatę praw albo czyli tylko regulacja ma nastąpić;
- b) czyli i w jaki sposób przynajmniej część użytkowania ma być spłacona i jak dalece przeto jeszcze regulacja ma nastąpić.
- c) czyli nakoniec regulacja niema być ograniczoną na czas oznaczony, po którego upływie nastąpić ma spłata.

§. 14. Jeżeli zapasć ma decyzya względem sposobu spłaty, wtedy uchwała się:

A. Wypłata spłatnego kapitału, a mianowicie według wyboru zobowiązanego, albo w gotowych pieniądzech albo przez obligacye wydane za zobowiązane dobro z funduszu indemnizacyjnego w przeciągu trzech miesięcy, jeżeli się ten sposób spłaty zgadza z postanowieniami w §. 5. a zobowiązany nieżąda spłaty w gruncie.

B. Odstąpienie gruntu za prawa oznaczone w §. 1. ustęp 1, 2, 3 i w §. 2, a mianowicie:

1. Na żądanie lub za przyzwoleniem zobowiązanego;
2. przeciw woli zobowiązanego.

- a) Na wypadek wymieniony w §. 21., jeżeli prawo poboru nie odnosi się tylko do ubocznego użytkowania obciążonego gruntu;
- b) jeżeli zobowiązany w oznaczonym terminie niezłoży spłatnego kapitału w gotowych pieniądzech lub obligacyi wydanych za zobowiązane dobro z funduszu uwolnienia od ciężarów, jeżeli się temu niesprzeciwia postanowienie §. 5. a.

C. Podział gruntu, we wszystkich wypadkach przyzwolonej według §. 5. spłaty wspólnych praw posiadania i użytkowania. (§. 1. ustęp 4.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Lit. „kor. austr.“ o terażniejszym obiegu pieniędzy papierowych państwa.)

Wiedeń, 12. lipca. Litografowana „koresp. austr.“ pisze: Mielisimy dnia 8. b. m. sposobność podać niektóre uwagi ze względu na ogłoszenie stanu banku narodowego z końcem miesiąca czerwca.

Dziś mamy pod ręką ogłoszenie obiegu pieniędzy papierowych państwa z tego samego czasu. Okazuje się z tego ogłoszenia zmniejszenie wszystkich gatunków w ogólowej sumie 2,688.268 złr.

Z końcem czerwca pozostało w obiegu 140 milionów w okrągłej liczbie. Przy równoczesnym obiegu banknotów w sumie 190 milionów wynosił:

z końcem czerwca cały obieg pieniędzy papierowych	330	—
z końcem maja	340	—
„ „ grudnia 1852	350	—
„ „ czerwca	367	—
„ „ grudnia 1851	380	—
„ „ września	390	—

Gdy nastąpi zapowiedziane na 15. lipca umorzenie trzech milionów, ograniczy się maximum obiegu pieniędzy papierowych państwa nadal na 150 milionów, a zarazem skuteczną będzie ta część przeznaczeń ostatniej pożyczki państwa, mocą którego wyznaczono 25 milionów na umorzenie pieniędzy papierowych państwa. (L. k. a.)

(Depesze Telegraficzne.)

Berno, 13. lipca. Jego c. k. Apost. Mość udał się dzisiaj o god. 6. zrana na plac musztry, kazał defilować wojsku i oglądał potem zakłady wojskowe. Potem raczył N. P. zwiedzić lokale urzędowe Namiestnictwa, rządu obwodowego, głównej kasy krajowej, dyrekcji finansów krajowych, wyższego sądu krajowego, prokuratury jeneralnej, sądu krajowego i prokuratury państwa, wglądał w tok spraw i kazał sobie przedstawić urzędników. Potem zwiedził Mo-

narcha powszechny szpital i zakład karny na Szpielbergu, a powróciwszy do rezydencji dawał audyencye.

Berno, 14. lipca. Jego c. k. Apost. Mość wyjechał o god. 4tej zrana do Prossnitz. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 18. lipca.)

Obligacye długi państwa 5% 94³/₈; 4¹/₂% 84⁵/₁₆; 4% 75¹/₂; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 132¹/₂. Wiedeński bank. —. Akcyje bankowe 1410. Akcyje kolei póln. 2315. Głognickiej kolei żelaznej 866¹/₄. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 762¹/₂. Lloyd. 629. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Sprawy izby wyższej.)

Londyn, 6. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej przedłożył lord *Ellenborough* bil, względem upoważnienia kompanii wschodnio-indyjskiej do pomnożenia swego w Indjach stojącego europejskiego wojska z 12,200 na 20,000 ludzi, a stojącego w Anglii wojska z 2000 do 4000 ludzi. Ten bil stanowi klauzulę przedłożonego izbie niższej indyjskiego rządowego planu; ale szanowny lord życzy sobie, ażeby ten bil jako osobne rozporządzenie najprzód w izbie wyższej był potwierdzony, gdyż wtedy o 6 lub 8 tygodni prędzej otrzyma moc obowiązującą, i ponieważ w terażniejszych okolicznościach ani jednej chwili niemożna się ociągać dla wzmocnienia zbrojnej siły na wszystkich punktach. (W. Z.)

(Izba niższa. — Nowiny dworu.)

Londyn, 7. lipca. Wczorajsze wieczorne posiedzenie Izby niższej zaczęło się od oświadczenia p. *Layard'a* tej treści, że rząd mimo jego wiedzy i chęci odłożył na później wniesioną przez niego mocę w kwestyi turecko-rosyjskiej. Sir *E. Wood* odrzekł, że to nastąpiło jedynie dla słabości lorda *J. Russell*; ztemwszystkiem jednak nieoprzestano na tej wymówce i czyniono nowe zarzuty, a mianowicie ze strony p. *d'Israeli* i lorda *J. Manners*, który wyrzekł obawę, że lord *Russell* może w poniedziałek znowu być chory. Lecz czy dlatego mocę należy odkładać. Sir *C. Wood* przyrzekł odpowiedź nazajutrz.

— **JJ. królewicz.** MM. książę i księżna Prus byli wczoraj (6go) z wizytą pożegnawczą u księżnej *Kent, Gloucester* i *Cambridge*, przyjęli jeszcze jedną wizytę od księżnej *Orleańskiej* i spędzili ostatnie godziny przed odjazdem swoim u *J. M. królowej*, która dostojnych gości swoich odprowadzała aż do wielkiego przedsionka pałacowego. (Książę *Albert* dla słabości niewychodził z swoich pokojów.) — **JJ. królewicz.** MM. wyruszyli o Smej godzinie z pałacu *Buckingham* i zwyczajnym pociągiem pocztowym udali się do *Dover*, a dalej na *Kalet* do Niemiec. Również książę *Hohenlohe-Langenburg* i księżna *Adelajda* oddawali wczoraj wizyty pożegnawcze. (W. Z.)

Francya.

(Szczegóły o wypadkach przy teatrze opery d. 5. lipca.)

Korespondent dziennika *Independance Belge* opowiada wypadki przed teatrem *Opery-Comique* d. 5. b. m. wieczór w następujący sposób: „Okolo jedenastej godziny powracałem w powozie z *Champs Elysees* przez bulwary. Gdy przyjechałem do *Chaussée de Antin*, zmusili mnie sierżanci miejscy abym nawrócił i nie przez bulwary lecz przez ulice jechał. Było pół do jedenastej, gdy przy teatrze *Opery Comique*, w którym się Cesarz znajdował, postrzeżono między policyanami ruch niezwykły. Wydawano rozkazy na wszystkie strony. Na bulwarze *des Italiens* od *Chaussée de Antin* aż do *Rue Richelieu* przecięto komunikację powozów. O kwadrans na dwunastą przybył liczny pluton kirysyerów i drugi z pułku guidów. Tymczasem po bulwarach i ulicach przeciągali liczni policyanie, przypatrując się przechodzącym grupom, a nawet oknom

— „Ja nieprzypisuję sobie wcale nadzwyczajnej biegłości w malowaniu nieba; ale gdyby przyszło na to, nienakładałbym za wiele błękitu.“

— „A jakieżby to niebo było, gdybyście je na Wasz sposób wymalowali?“

— „Naturalne — zdaje mi się — nie tak jak Wasze, co podobniejsze raczej do grządkki goryczki polnej lub do karty z wzorkami sukna angielskiego, lub do czegokolwiek chcecie, tylko nie do nieba; bo powtarzam Wam po raz dziesiąty, że za wiele w niem błękitu.“

— „E, Mości krytyku, ja Wam coś powiem na ucho“ — rzekł obrażony malarz przybierając postawę dumną — „być może, że w domu zacy z was Mędrzec, ale samego niepowinniby wypuszczać nigdy.“

— „Dlaczego?“

— „Dlaczego? Bo musicie mieć pomieszanie zmysłów, kiedy w ten sposób chcecie uchodzić za krytyka. Za wiele błękitu w tem niebie — no proszę! Toż ja, uczeń *Ruysdaela*, trzeci wuj prawnika *Gerarda Douw* miałbym niewiedzieć, jak malować niebo? Wiedzieć o tem, że sława moja dawno już ustalona. Ja robiłem czerwonego konia w *Malines*, zielonego niedźwiedzia w *Namur* i *Karola Wielkiego* w *Aachen*, a kto ich zobaczy tylko, każdy się dziwi.“

— „Głupstwo“ — zawołał krytyk wydzierając paletę z rąk artysty — „Wy zasługujecie, aby własny Wasz wizerunek służył za godło „Ośłowi flamandzkiemu.““ To rzekłszy wbiegł rozgniewany starzec z żywością młodzieńca na drabinkę i począł zacierać dłonią arcydzieło trzeciego wuja prawnika *Gerarda Douw*.

— „Stój szarlatan! — wołał malarz w rozpacz — „cóż to znów zmarnować mi pracę za czterdzieście pięć franków! A moja sława — nadto, zgubiona! zniszczona nazawsze!“

I trząśł gwałtownie drabinkę, aby zmusić do zejścia swego prześladowcę. Ale starzec niezrażony ani tem, ani obecnością przywabionych kłótnią wieśniaków, zacierał ciągle bez miłosierdzia promienny krajobraz. A potem, gdy już nie było ani śladu dawnego malowidła, naszkicował palcem tylko i odwrotnym końcem pędzla trzech wieśniaków flamandzkich witających z szklankami napełnionymi piwem wschodzące słońce, które wyzierając z za krawędzi widokregu rumieniło szare tło porannego nieba. Jedną z tych twarzy była uderzająca, śmieszna karykaturą pogiębionego malarza.

Widzowie mieli z początku wielką chęć stanąć w obronie swego rodaka przeciw nieznanemu natrętowi. Jakiem prawem wmięszał on się do tego? Jego bezczelność była bez granic.

(Dokończenie nastąpi.)

domów. Środki przezorności ściągnęły jeszcze więcej spacerujących na bulwary, które oprócz tego podczas prześlicznego wieczora mocno były przepelnione. (Wiadomo że przecięta przestrzeń na bulwarze *des Italiens* jest najwytworniejszą i najbardziej uczęszczaną częścią bulwarów). Gdy Cesarz jechał z teatru, pomiędzy dwiema alejami, które były przepelnione ludźmi, ozwały się okrzyki głośniejsze i liczniejsze niż owe, które kiedykolwiek przy podobnych okolicznościach słyszałem. Zamierzony zamach na osobę Cesarza wywołał te środki przezorności. Osobny wjazd do Opery komicznej wychodzi na *Rue Marivaux*. Tam postrzeżono trzy skradające się podejrzane osoby. Kazano im ustąpić z tamtąd, a gdy się wzbraniały, przystąpiono do ich aresztacji. Natychmiast zbiegło się kilkanaście innych osób, które otoczyły policyjnych, widocznie by ułatwić umknienie przyaresztowanym. Atoli nagle liczna straż policyi otoczyła całą zgraję, natychmiast przetrząsano przyaresztowanych i znaleziono przy nich znaczną ilość broni, a mianowicie pistoletów. — W kilka chwil później przecisnęło się trzech ludzi w bluzach na kurytarz teatru biegnący wzdłuż *Rue Marivaux*, przez który musiałby przejść Cesarz, chcąc się dostać do wychodu. Schwytano ich natychmiast i oddano straż. Wszystko to odbyło się tak prędko i tak cicho, że się zdawało być tylko skupieniem ludzi, jakie nieraz na zaludnionych ulicach się wydarza, a w pobliżu Opery niewiedzianno bynajmniej, co się tymczasem stało. Pewna osoba, którą często widać na giełdzie, opowiadała nazajutrz: „Że sama w pobliżu Opery podniosła z ziemi pistolet, który widocznie ani do wojska ani do policyjnych nienależał, lecz który jeden z przyaresztowanych zgubił albo też z przezorności rzucił.“ (Wien. Ztg.)

Szwajcarya.

(Stosunki kantonu Fryburgskiego.)

Stosunki Fryburga, jak mówi „*Allg. Ztg.*“, stają się coraz bardziej niebezpieczne dla spokojności samej federacji, i jeżeli wkrótce nie zaradzi temu najwyższa władza federacyjna, tedy można się najsmutniejszych skutków spodziewać. Dyrektor kantonowej policyi radzca stanu Castella polecił okólnikowym listem z 26. z. m. oberamtmanom, ażeby zapoznawali przewodzców zgromadzenia Posieux za nowe zabiegi, i wzięwszy ich do indagacji względem imienia, powołania i stanu majątkowego, ażeby im oświadczyli, że za rozruchy polityczne, przeciwne rządowi przedsięwzięcia i w ogóle za zaburzenia spokojności publicznej będą pociągnięci do odpowiedzialności. „Wpanowie pojmiecie“, tak kończy namieniony list, „zamiar tych środków prewencyjnych, równie jak ich stosunek do terażniejszych okoliczności.“ (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Dymisya kardynała Lambruschini.)

Rzym, 4. lipca. *Giornale di Roma* donosi, że Jego Świątobliwość Papież przyjął dymisję kardynała Lambruschini jako sekretarza kościoła świętego i mianował następcą generalnego kardynała Mar, prefekta św. kongregacji koncyljum, którego kardynał Azevedo zastąpi. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Ołomuniec, 14. lipca. Jego c. k. Apost. Mość opuścił dzisiaj o godz. 4. zrana Berno, i po krótkim zatrzymaniu się w Wischau, gdzie zwiedził starostwo okręgowe, udał się do Prossnitz. Na całej drodze od Berna aż do Prossnitz zbierali się włościanie na koniach z chorągwiemi, i witali wraz z duchowieństwem Najjaś. Pana okrzykami radości. — W Ołomuńcu witała Monarchę ludność z uniesieniem, a w pałacu Arcybiskupim przyjmował Najjaś. Pana książę Arcybiskup, cała kapituła metropolitalna, tudzież władze wojskowe i cywilne.

Ołomuniec, 16. lipca. Jego c. k. Apost. Mość odbył wczoraj zrana o godz. szóstej przegląd wojska. Potem udał się N. Pan na błonie zwane Nimlauer Heide, gdzie się odbywały musztry skoncentrowanej kawalerii i artylerii. Po południu raczył Jego ces. Mość być obecnym na ćwiczeniach minerów.

Praga, 16. lipca. Ich cesarzew. MM. Arcyksiężna Zofia i Arcyksiężę Karol Ludwik przybyli wczoraj o godz. 9¹/₂ wieczór z Drezna do Pragi, przenocowali w zamku ces., a dzisiaj o godz. 8. udali się w dalszą podróż z powrotem do Wiednia.

Paryż, 15. lipca. Parostatek francuski odplłynął z depeszami do Konstantynopola. Nieporozumienie Turcyi z Rosją uważają tu już za załatwione. Anglia skłania się ciągle do spokojnego rozwiązania. Słychać, że Porta przyjmie notę ros., a Rosya wyda Porcie wzajemną notę. Równocześnie zapewniają, że Rosya przyjmie francusko-angielski projekt pośrednictwa.

Bruxela, 15. lipca. „*Indep. belge*“ zawiera doniesienie o odkryciu w Paryżu nowego zamachu na placu Concorde wkrótce po zejściach przy teatrze opery.

Berlin, 16. lipca. Jego królewicz. Mość księżę Prus przybył tu wczoraj.

Konstantynopol, 9. lipca. Wywołane wiadomością o wkroczeniu wojsk ros. do Księstw Naddunajskich przesilenie ministeryalne odwrócono w interesie spokojnego załatwienia kwestyi turecko-rosyjskiej.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 4. lipca. Według doniesień handlowych placowo w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kuttach w przecięciu za korzec pszenicy 6r. 8k.—5r.47k.—5r.58k.; żyta 4r.23k.—3r.51k.—3r.58k.; jęczmienia 3r.4k.—2r.45k.—; owsa 2r.26k.—2r.38k.—2r.24k.; hreczki w Kołomyi 3r.36k.; kukurudzy 3r.36k.—3r.25k.—3r.36k. Cetnar siana w Kołomyi 44k.; wełny w Kuttach 30r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—7r.3k.—5r.54k., miękkiego po 4r.—0—5r.45k. — Funt mięsa wołowego kosztował 3³/₅k.—3²/₅k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.28k.—1r.40k. mon. konw. Kartofli i nasienia koniezu nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 6. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych artykułów, jakie były w czerwcu na targach w Stanisławowie, Haliczu, Tłumaczu, Nadwórnie, Manasterzyskach i Buczacu: korzec pszenicy 7r.6k.—0—7r.30k.—6r.24k.—5r.55k.—6r.; żyta 5r.24k.—5r.20k.—5r.—5r.—4r.38k.—4r.24k.; jęczmienia 4r.—0—4r.—3r.36k.—3r.12k.—3r.36k.; owsa 2r.39k.—2r.40k.—2r.40k.—2r.36k.—2r.35k.—2r.40k.; hreczki 4r.30k.—0—4r.—0—0—4r.24k.; kukurudzy 4r.36k.—4r.24k.—4r.—4r.36k.—4r.24k.—4r.24k.; kartofli w Stanisławowie 4r.48k., w Tłumaczu 2r.30k. Cetnar siana 1r.8k.—1r.—32k.—40k.—1r.12k.—1r.20k.; wełny tylko w Stanisławowie 30r. Sąg drzewa twardego 6r.—4r.30k.—10r.—2r.10k.—6r.—5r., miękkiego 4r.—3r.12k.—Sr.—1r.5k.—4r.—4r. Funt mięsa wołowego 4²/₄k.—4k.—5k.—3²/₄k.—4²/₄k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—2r.8k.—1r.—1r.—1r.40k.—21¹/₄k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 18. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	10	5	14
Dukat cesarski " "	5	14	5	17
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	6	9	9
Rubel srebrny rosyjski " "	1	45	1	46
Talar pruski " "	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	45	92	6

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " za 100 po " "	92	—
Dawano " " za 100 " "	91	30
Żadano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 18 lipca.)

Amsterdam 1. 2. m. 91¹/₂ Augsburg 109¹/₂ l. uso. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 108³/₄ p. 2. m. Hamburg 80⁷/₈ l. 2. m. Liwurna 109³/₄ p. 2. m. Londyn 10.44. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylia 128⁷/₈ l. Paryż 128⁷/₈ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. li. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. incemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 16. lipca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 15³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 15¹/₄. Ros. imperyaly 8.55. Srebra agio 9¹/₂ gotówka.

Otrzymane dzisiaj wiadomości o spodziewanem załatwieniu zawikłań na wschodzie, tudzież coraz lepsze widoki utrzymania pokoju wywarły na giełde wpływ bardzo korzystny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca.

JE. hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, z Krakowa. — PP. Strzelecki Alb. z Komarnik. — Brzozowski Karol, z Mikołajowa. — Ubysz Waclaw, z Kamienopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lipca.

Hrabina Dobrzyńska Michalina, do Kopyczyniec. — PP. Zuhn, c. k. major od Huzarów, do Krakowa. — Lang Józef, do Żółkwi. — Jabłonowski Józef, do Krakowa. — Hosh Edward, do Pukiniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 21	+ 14°	+ 23,5°	południowy ¹	poch. i ☉
9 god. pop.	28 1 56	+ 23°	+ 13°	"	"
10 god. wie.	28 0 19	+ 18°		cicho	poehm. i błysk.

T E A T R.

Dziś: Opera niemiecka: „*Norma*“ (drugi występ spiewaczki p. Holland).

Jutro: Komedia polska: „*Okreśne i Chłopi arystokracji*.“

W sobotę: Przed. niem. na korzyść p. H. Wölfe: „*Dram. Brillant-Feuerwerk*.“